



Agnieszka Laszczak-Słaby*

Kraków

Kasztelan miński Michał Rokicki (1748–1779) w świetle pośmiertnych druków panegirycznych

Abstract

The figure of castellan Michał Rokicki has not been the subject of separate biographical studies so far. The preserved occasional prints allow us to present the biography of the castellan, who died suddenly, at the peak of his activity, having been a senator for only one year. The biographical element deserves special attention, thanks to the materials used, it was possible to establish the family connections of the deceased. Postmortem prints provided insight into the organization of the senator's pompa funebris in the late 18th century. The article analyzes issues related to the organization of the funeral. All these issues allow for the expansion of current knowledge on the old Polish pompa funebris and senator's funeral.

Keywords: Michał Rokicki, castellan of Mińsk, senator's funeral, baroque funeralia, pompa funebris, postmortem prints, Vilnius

Słowa kluczowe: Michał Rokicki, kasztelan miński, pogrzeb senatora, funeralia barokowe, pompa funebris, druki pośmiertne, Wilno

Zdeponowane w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego materiały związane z Michałem Rokickim (1748–1779) pozwalają naświetlić schyłek życia i śmierć tego młodego senatora, który tylko przez niespełna rok sprawował urząd kasztelana mińskiego. Pośród nich znajdują się druki okolicznościowe – wiersze na gody weselne¹ oraz druki pośmiertne – dziennik z jego pogrzebu oraz poszyt z kazaniem i exortami przy kondukcie². W dziale rękopisów odnaleźć zaś można pojedyncze dokumenty związane z prowadzonymi sprawami są-

* Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; e-mail: agnieszka.laszczak-slaby@uken.krakow.pl; ORCID: 0000-0002-7189-5177.

¹ *Wiersze pod weselne gody wielmożnego Jegomosci Pana Michała Rokickiego regentowicza WKL z Wielmożną Jejmością Panną Marianną Oskierkową marszałkową powiatu mozerskiego [...]*, Drukarnia J.K.M.XX Bazyljanów, Wilno 1767.

² *Diariusz pogrzebu JW. Jmć Pana Michała Hrabi Rokickiego kasztelana mińskiego, marszałka trybunału głównego i pułkownika petyhorskiego wojsk WKL, kawalera orderu S. Stanisława*

dowymi oraz nieliczne informacje na temat jego potomstwa – kasztelanów mińskich. Wiadomości te znacząco uzupełnia epitafium „rymem żałobnym podane” ze zbiorów Biblioteki Instytutu Badań Literackich PAN³. Przywołane pośmiertne druki okolicznościowe stanowią przede wszystkim interesujące uzupełnienie dla badań nad kulturą funeralną i mentalnością schyłku XVIII stulecia⁴.

Rozbudowane ceremonie barokowe stanowiły nieodłączny element życia szlacheckiego, a ze względu na częstotliwość i wysiłek organizacyjny angażowały dużą grupę ludzi wokół pożegnania zmarłego członka rodziny i członka społeczeństwa szlacheckiego⁵. Obrzędowość pogrzebowa odsłania zatem duchowość epoki, mentalność ludzi i ich zmysł estetyczny⁶. W miarę rozwoju funeralnej tradycji pożegnalna pompa była rozbudowywana i dopiero z końcem XVIII w., mimo zasadniczego trzymania się tradycji, zauważalne były powolne zmiany. Postrzeganie śmierci i sposoby żegnania z życiem doczesnym odzwierciedlają więc nie tylko obowiązujące religijne koncepcje śmierci danego okresu, ale jak sygnalizował to Arnold Toynbee, mówią też o postrzeganiu życia doczesnego⁷. Analizowany materiał – mimo że obłożony rygorami

biskupa, dnia 23 marca roku tysięcznego siedemsetnego siedemdziesiątego dziewiątego w Wilnie w mieście stołecznym JKMcI odprowadzonego, s.l.a.; Kazanie i exorty pogrzebowe, Wilno 1780.

³ *Wiekopomnej Pamięci Imię, Cnoty, Sława, Męża Wielkiego Zeszłego J.W. Michała Rokickiego, Kasztelana Mińskiego, Marszałka Trybunału Głównego W.X.Lit., orderu S. Stanisława bisk. Kawalera przy pogrzebowych obchodach w Wilnie stołecznym Księstwa Litewskiego odprowadzanych roku MDCCCLXXIX miesiąca marca XXIII dnia. Rymem żałobnym podane przez N.P.M.. W.W w Wilnie w drukarni J.K.Mci Akademickiej, s.l.a.*

⁴ Studia nad magnackimi pompami funeralnymi podjął przede wszystkim Juliusz Chrościcki w studium: idem, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974. W ostatnich latach publikowali na ten temat: E. Koweczka, *Oprawa i ceremonia pogrzebu Jana Klemensa Branickiego w 1777 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1992, t. 40, nr 4, s. 493–510; R. Nestorow, „*Magna pompa et splendido apparatu*”. *Ceremonia pogrzebowa Adama Mikołaja Sieniawskiego we Lwowie i Brzeżanach w r. 1726*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 6, red. A. Betlej, P. Krasny, Oficyna Wydawnicza Text, Kraków 2006, s. 225–241; A. Betlej, *Pogrzeby i nagrobek lubartowski Sanguszków z XVIII wieku*, [w:] *Wokół Sanguszków. Dzieje – sztuka – kultura. Materiały I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej 29–30 czerwiec 2006*, red. J. Skrabski, B. Błudys, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2007, s. 179–192.

⁵ A. Słaby, *Śmierć w domu – wokół ceremoniału pogrzebowego w okresie późnego baroku*, [w:] *Dom, codzienność i święto: ceremonie i tradycje rodzinne. Studia historyczno-antropologiczne*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2018, s. 104–114.

⁶ J. Chrościcki, „*Castris et astris*”. *Kazania i relacje pogrzebowe jako źródła historii sztuki*, „*Biuletyn Historii Sztuki*” 1968, R. 30, nr 3, s. 384–385; idem, *Pompa funebris...*; M. Karpowicz, *Polski portret trumienny*, [w:] idem, *Sztuka polskiej drogi dziwne*, Excalibur, Bydgoszcz 1994, s. 107–126; *Vanitas. Portret trumienny na tle sarmackich obyczajów pogrzebowych*, red. J. Dziubkowska, Muzeum Narodowe, Poznań 1996; *Śmierć w kulturze dawnej Polski. Od średniowiecza do końca XVIII wieku*, red. P. Mrozowski, Arx Regia Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego, Warszawa 2001.

⁷ A. Toynbee, *Tradycyjne postawy wobec śmierci*, [w:] idem et al., *Człowiek wobec śmierci*, przeł. D. Petsch, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973, s. 92–93; P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Aletheia, Warszawa 2011.

tworzenia treści laudacyjnych – przekazuje wiele informacji, które uzupełniają biografię młodego szlachcica.

Michał Rokicki wywodził się z rodziny Pakosz-Rokickich, pierwotnie związanej z województwem rawskim, a następnie województwem mińskim. Był synem Franciszka Rokickiego (zm. przed majem 1766 r.), regenta wielkiego litewskiego i wojskiego oszmiańskiego⁸. W domu musiano zadbać o staranne wykształcenie Michała, o czym świadczą może jego późniejsza postawa wobec edukacji. Jeszcze w połowie lat sześćdziesiątych XVIII w. wydano podręcznik do arytmetyki z dedykacją dla regentowicza, w której pijar ks. Patrycy Szkaradkiewicz opisywał „znakomite WMC Pana ku nauką przywiązanie”⁹. Wskazał również na wartość mecenatu roztaczanego przez młodzieńczego, wówczas osiemnastoletniego, szlachcica nad edukacją będącą najtrwalszą pamiątką: „[...] cóż albowiem większą w potomne czasy chwałę człowiekowi zjednać może? Jako publicznej swym nakładem służyć wygodzie? I nauki w ojczystym kraju rozkrzewiać pomocą?”¹⁰. Ten charakterystyczny element publikacji staropolskich pojawiał się tradycyjnie jako wyraz wdzięczności za sfinansowanie wydania¹¹. Rokicki miał wówczas osiemnaście lat, ale przez całe życie kontynuował wsparcie materialne dla publikacji podręczników¹², sam również parał się twórczością literacką. O tej ostatniej aktywności kasztelana wiadomo dzięki informacji o wierszu przygotowanym na okoliczność urodzin Stanisława Augusta Poniatowskiego¹³.

Zarówno ojciec Michała, jak i członkowie rodziny sprawowali funkcje marszałków i sędziów w trybunale litewskim. Franciszek Rokicki posłował sześciokrotnie, a siedmiokrotnie obierany był deputatem. Wskazywany był synowi jako wzorzec cnót obywatelskich i roztropności: „[...] masz całe życie

⁸ J.S. Dunin-Borkowski, *Rocznik szlachty polskiej*, t. 2, nakładem księgarni K. Łukaszewicza, z drukarni J. Czajńskiego w Samoborze, Lwów 1883, s. 631.

⁹ *Arytmetyka czyli Nauka o Rachunkach Sposobem łatwym, y do wysokich Matematyki Reguł wymagany*, Drukarnia Pijarów, Warszawa 1766, b.p.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Na temat funkcji dedykacji w książkach staropolskich i późniejszych zob. A. Gruca, *Treści patriotyczne w drukowanych dedykacjach w książce dziewiętnastowiecznej*, „Roczniki Biblioteczne” 2023, t. 67, s. 49–65.

¹² *Eksperyment pod zaszczytnym Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Michała hrabi Rokickiego marszałka W. Trybunału G. W. Ks. L. kasztelana mińskiego, kawalera orderu ś. Stanisława tudzież całego najjaśniejszego trybunału G. W. Ks. L. [...] przez WW. JPP. Kawalerów w szkołach wojewódzkich grodzieńskich edukujących się dan roku 1778 dnia 25 lipca, Grodno 1778; Pod honorem JW.P. Michała Rokickiego Marszałka W. Trybunału W.K.L. Kasztelana Mińskiego Kawalera Orderu S. Stanisława tudzież całego nayiaśn. Trybunału W.K.L. Z Algebry, solidometrii, trygonometrii, fizyki Gen. Mechaniki Geometrii Astronomii Prawa podstawowe Logiki Geometrii teoretycznej y praktycznej Retoryki Historii powszechny y szczególney Geografia naturaly y polityczny Nauki Moralney y Arytmetyki oraz Języków Łacińskiego Francuskiego Niemieckiego także Rysunków, Fechtów, Tańców, przez WW. Kawalerów w szkołach Woiewodzkich grodzieńskich edukujących się przypada dany Roku 1778. zm. 25 lipca. W drukarni JKMcI Grodzieński.*

¹³ M. Rokicki, *Wiersz z okoliczności rocznicy Urodzenia Króla JM P. N. M. Stanisława Augusta obchodzonej przez J. W. Imci Michała Rokickiego Kasztelana Mińskiego, w Wilnie R. 1779 d. 17 Stycznia.*

jego na chwalebnych strawione dziełach”¹⁴. Rodzice Rokickiego wychowali go w duchu religii i służby ojczyźnie. Niestety w kazaniu nie zostali wymienieni z imienia, co utrudnia rozpoznanie osoby jego matki. Rokicki miał też rodzeństwo – siostrę Barbarę i brata Alojzego, ten ostatni był sędzią trybunału litewskiego.

Mając dziewiętnaście lat, w 1767 r. regentowicz Rokicki poślubił Mariannę Józefę z Oskierków, córkę Rafała Alojzego Oskierki h. Murdelio (1708–1767), marszałka powiatu mozyrskiego, i jego drugiej żony Stanisławy Teresy z Ogińskich, wojewodzianki witebskiej¹⁵. Rodzina Oskierków skoligacona była przez babkę Marianny, wojewodzinę witebską Teresę z Tyzenhauzów Ogińską (zm. 1729), z pierwszorzędnymi rodami Litwy i, co więcej, była już spowinowacowana z samymi Rokickimi poprzez małżeństwo siostry Michała – Barbary Rokickiej z wojskim mozyrskim Janem Mikołajem, bratem Marianny¹⁶. Związek ten stanowił zatem dalsze rozszerzenie interesów obu rodzin, prowadzonych głównie w powiatach: mozyrskim, mścisławskim i oszmiańskim w województwie mińskim. Marianna uchodzić zaś musiała za atrakcyjną pannę, nie tylko z tytułu rodzinnych koneksji, jeszcze bowiem w kazaniu pogrzebowym męża wzmiankowana była jako „dama nie mniej z imienia i domu ojczystego, jak z urody i obyczajów pańskich dość znamienita”¹⁷. Z tego małżeństwa przyszło na świat pięcioro dzieci. Dwoje synów Rokickiego zmarło prawdopodobnie na kilka miesięcy przed ojcem, kaznodzieja bazyliński bowiem, głosząc exortę na kondukcje ciała, wspominał: „[...] niedawno bowiem dwóch godnych Jego synów postradaliśmy, z których osobliwszą sobie w czas dalszy rokowali zaletę i sławę. Jeszcześmy ich zupełnie nie oplakali, jeszcześmy z łez rzęsistych oczu naszych nie otarli, atolić oto wkrótce imienia męża ojca onych zmarłego widzimy”¹⁸. Biorąc pod uwagę podnoszone zalety potomstwa i wiązane z nimi nadzieje, byli to prawdopodobnie najstarsi chłopcy, być może już przysposobiani u boku ojca do życia publicznego, a tym samym

¹⁴ *Arytmetyka czyli Nauka o Rachunkach...*, b.p.

¹⁵ Z tej okazji wydano wzmiankowany wyżej utwór wierszowany: *Wiersze pod weselne gody...*

¹⁶ Barbara Rokicka od 27 stycznia 1761 r. była żoną Jana Mikołaja Oskierki, wojskiego mozyrskiego, a następnie strażnika polnego litewskiego. Mieli oni dwóch synów: Rafała Michała (zm. 1818) i Dominika (ur. 1770), rotmistrza kawalerii narodowej, oraz córkę Anielę, późniejszą żonę Ignacego Prozora. Oskierko należał do najbogatszych szlachciców litewskich, posiadał: Narowię (ze wsiami: Antonowo, Muchojedy, Uhly, Hołowczyce), Karpowicze w pow. mozyrskim oraz Barbarowo i Konotopy w pow. rzeszyckim. Zob. M. Złomska, *Oskierka Jan Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 24, red. E. Rostworowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 360–361. Na temat rodziców żony Rokickiego zob. Z. Zielińska, *Oskierka Rafał Alojzy*, [w:] PSB..., s. 362; A. Kwapińska, „Za me występki łzami ostatni życia mego poruszam moment...”. *Testament Teresy z Tyzenhauzów Ogińskiej, kasztelanowej witebskiej, 14 lipca 1729 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Historica” 2009, vol. 8, no. 66, s. 193–201.

¹⁷ J. Dulewicz, *Kazanie na pogrzebie ciała Michała hr. Rokickiego, kasztelana mińskiego marszałka Trybunału Głównego, pułkownika Petyhorskiego wojsk W.X.L. Kawalera orderu S. Stanisława*, [w:] *Kazanie pogrzebowe i exorty*, Drukarnia J.K.M.XX Bazylianów, Wilno 1780, b.p.

¹⁸ *Ibidem*.

znani pośród szlacheckiej braci. W chwili śmierci kasztelana żyła trójka rodzeństwa – Ludwik, Alojzy i Izabella, wymienieni obok matki jako główni adresaci kondolencji. W rymach żałobnych epitafium pożegnani zostali czule w imieniu ojca:

„Alojzy latorośl domu młodociana!
Ludwik gałązka śliczna ojcowi kochana!
Moja krew i pieśczozy, jedyne nadzieje
Że w nich pamięć imieniem mego odmłodnieje
Niech się chowają zdrowi, niech żyją wiek długi
Ozdobę czynią domu, ojczyźniane zasługi,
Izabella jedyna miłość, drobne moje dziatki,
Niech żyją, niech wzór mają życia i cnot z matki”¹⁹.

Druki panegiryczne przynoszą informacje, że kasztelan Rokicki pozostawał przez całe życie aktywny na polu publicznym – wybierany do sejmików deputackich i na funkcję marszałka Trybunału Głównego, był pułkownikiem petyhorskim w wojsku litewskim, na rok przed śmiercią otrzymał kasztelaninę mińską, a za swą służbę publiczną otrzymał Order Świętego Stanisława²⁰. Siedzibą rodziny senatora był Brahın w powiecie rzeczyckim („płacze [...] Brahın swego Pana”²¹). Do majątku przynależały folwarki: Michałów, Głuchowiec, Rafałowo, Chatuczka, Buda, Nowosiołki, Ihnacin i Trzebówka; dobra te służyły z żyznych gruntów i lasów. Pozostawały w rękach Rokickich do czasu sprzedaży w 1873 r.²²

Kasztelan miński zmarł w „środku Wilna”²³ 25 stycznia 1779 r., o czym informuje autor diariusza. Potwierdzeniem daty styczniowej jest notka z gazety rękopiśmiennej z Wilna. Przekazywano w niej informację o śmierci kasztelana mińskiego pod datą 30 stycznia i jednocześnie informowano, że laskę marszałkowską w Trybunale przejął wicemarszałek Zaranek, a sądy wstrzymano na kilka dni²⁴. Ta sama gazetka informowała kilka tygodni później pod datą 27 marca 1779 r. o odbytym pogrzebie Rokickiego²⁵. Śmierć młodego kasztelana musiała nastąpić nagle, bo w mowach pogrzebowych podnoszono, że była

¹⁹ *Wiekopomnej Pamięci Imię...*, b.p.

²⁰ Zachowało się opublikowane kazanie Michała Karpowicza na okoliczność rozpoczęcia Trybunału Głównego w Grodnie: idem, *Kazanie na rozpoczęciu Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego dnia 1. maja 1778. w Grodnie przed obraniem do łaski [...] Michała hrabi Rokickiego kasztelana*, Grodno 1778. Na temat autora kazania zob. E. Aleksandrowska, *Karpowicz Michał Franciszek 1744–1803*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, red. R. Loth, t. 2, Wydawnictwa Szkole i Pedagogiczne, Warszawa 2001, s. 95.

²¹ *Wiekopomnej Pamięci Imię...*

²² *Brahın*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1: *Aa–Derenečna*, nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego. Druk „Wiek”, Warszawa 1880, s. 348.

²³ *Wiekopomnej Pamięci Imię...*, b.p.

²⁴ Polska Akademia Nauk, Biblioteka Kórnicka, sygn. BK PAN 01333, Gazeta pisana z 1779, s. 9.

²⁵ *Ibidem*, s. 25.

niespodziewana. Dodać warto, że jeszcze na kilka dni przed jego śmiercią opublikowany został wspomniany wiersz dla monarchy²⁶.

Trudno wskazać przyczynę zgonu, wiadomo tylko, że kasztelan ciężko zachorował. Być może należy to wiązać ze śmiercią starszych dzieci i jakąś chorobą zakaźną. W epitafium fragment poświęcono agonii kasztelana:

„[...] ze wznak leżąc na łożu Michał się morduje,
I ze zgonem sił słabych ostatkiem mocuje [...]
Pierś puchliną wzdyma,
Srogą aż do wnętrzości boleścią doima,
W ostatku tchem i jadem śmiertelnym napusza,
Że się dzielić od ciała poczyna dusza”²⁷.

Ten pobieżny opis wskazuje na puchlinę jako często wówczas podawaną, ogólną przyczynę zgonu, pod którą rozumiano obrzęki wewnętrzne. W utworze opisano postępujące zmiany, jakie nastąpiły w ciele:

„[...] mocą śmiertelnej obalon choroby,
słabiał na miękkim łożu,
twarz wszystka wybladła,
postać miasto okraszy śmiertelna osiadła,
jako niepodobny temu, co przyjaciół rzesze,
patrząc nań się, dziwili w serdecznej pociesze”²⁸.

Puchlina wodna mogła być spowodowana niewydolnością narządów (serca, marskość wątroby) lub sepsą. Wcześniejsza śmierć synów, nieodległa od śmierci kasztelana, może sugerować zakażenie bakteryjne w rodzinie i sepsę, co doprowadziło do opisywanej deformacji ciała.

Kasztelan pozostawił po sobie kilka nieuregulowanych spraw sądowych i długów. Zachowane wypisy z ksiąg grodzkich wskazują, że Rokicki pod koniec życia procesował się z podpułkownikiem Janem Jerzym Deskurem (1748–1816), upoważnił wówczas oboźnego mścisławskiego Piotra Kobylińskiego do reprezentowania go w sądzie²⁹. Zgodę na to podtrzymywała wdowa w kolejnych dokumentach legitymizujących pełnomocnictwo Kobylińskiego w jej wszystkich interesach prawnych³⁰.

Marianna Rokicka dwa lata po śmierci męża poślubiła kasztelana upickiego Michała Straszewicza (1750–1818), z którym miała jeszcze dwie córki – Aleksandrę i Teresę³¹. Jednocześnie Straszewiczowie opiekowali się dziećmi

²⁶ M. Rokicki, *Wiersz z okoliczności rocznicy Urodzenia...*

²⁷ *Wiekopomnej Pamięci Imię...*, b.p.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Adam Boniecki wymieniał Piotra Kobylińskiego, oboźnego mścisławskiego, który „pisał się na obiór” króla Stanisława Augusta, ale nie są znane daty jego życia. A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 10, Skład główny Gebethner i Wolff, Warszawa 1907, s. 248; Vilniaus Universiteto Biblioteka (dalej: VUB), sygn. F4 28981, ibidem, sygn. F4 28845, ibidem, sygn. F4 29620.

³⁰ VUB, sygn. F4 28982.

³¹ M. Podgórzak, *Straszewicz Michał*, [w:] PSB, t. 44, red. A. Romanowski, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 230–233.

z pierwszego małżeństwa Rokickiej, przede wszystkim najmłodszą Izabellą, oraz krewniakiem żony Ignacym Oskierko³². Sprawa ta jest o tyle warta przywołania, że w 1784 r. Straszewicz oskarżył Oskierkę o najazd domu i porwanie pasierbicy. To ostatecznie doprowadziło do ślubu młodych, w dokumentach wileńskich zachował się bowiem pozew braci Żulków, w którym wymieniono Michała i Mariannę Józefę Straszewiczów, marszałków powiatu upickiego, oraz szambelanów Ignacego i Izabelę Oskierkę, a także jej braci Ludwika i Alojzego Rokickich. Wszyscy wzywani byli przed sąd powiatu rzeczyckiego za długi pozostawione przez kasztelana Michała Rokickiego³³.

Organizację pogrzebu kasztelana Rokickiego wdowa powierzyła swemu stryjowi Marcinowi Teodorowi Oskierce³⁴, marszałkowi oszmiańskiemu (zm. 1796), który był – jak odnotowano w diariuszu pogrzebowym – „najbliższy krwi”. To o tyle zastanawiające, że jak wspomniano, żyła jeszcze bliska rodzina zmarłego, być może sformułowanie to wykoncypował twórca relacji z pogrzebu.

Przebieg uroczystości pożegnalnych kasztelana znany jest ze wzmiankowanego diariusza pogrzebowego, który został zgodnie z tradycją opublikowany dla upamiętnienia ceremonii osoby piastującej funkcje publiczne³⁵. Uzupełnieniem są wydane w tym samym roku exorty przy kondukcji i kazanie, osobno publikowane były zaś mowy pożegnalne i epitafium.

Warto nadmienić, że zarówno w przebiegu pompy funeralnej, jak i jej opisie można zauważyć pewne odstępstwa w stosunku do starszych, typowo barokowych drukowanych relacji pogrzebowych. Zostanie na to zwrócona uwaga w niniejszym tekście, w którym zastosowano mieszaną analizę źródła – diariusza, wraz z analizą opisanego w nim pogrzebu.

Wedle wiadomości z diariusza uroczystości żałobne rozpoczęły się niespełna dwa miesiące po śmierci kasztelana – 22 marca 1779 r. w Wilnie. Zwłoki kasztelana złożono najpierw tymczasowo w wileńskim kościele św. Józefa i Nikodema „za Ostrą Bramą”, który był kościołem szpitalnym, i stąd wyruszył tradycyjny kondukt pogrzebowy w asyście duchowieństwa, z ciałem nieboszczyka złożonym na „umyślnie przygotowany[m] wozie”³⁶. Uczestników pro-

³² W rodzinie Oskierków znany jest w tym czasie Ignacy Oskierka – szambelan, chorąży zawilejski, syn Marcina Teodora Oskierki i pisarzówny litewskiej Teresy z Brzostowskich, ale on poślubił Wołłowiczównę. Zob. Z. Zielińska, *Oskierka Marcin Teodor*, [w:] PSB, t. 24..., s. 361. Być może chodzi o innego Ignacego, np. potomka Franciszka Oskierki, stolnika mozyrskiego. W jednym z listów z 18 lutego 1784 r. informator pisał, że kasztelanka Rokicka wyjechała ze stolnikowiczem [?] Oskierką. Zob. D. Rolnik, *Archiwum Jeleńskich z NGAB w Mińsku (XVI–XX wiek) – jego dzieje i inwentarz*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, s. 239.

³³ VUB, sygn. F4 29001.

³⁴ Z. Zielińska, *Oskierka Marcin Teodor...*, s. 361.

³⁵ J. Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 125–141; U. Kicińska, *Ceremonia pogrzebowa w drukach żałobnych XVII i XVIII wieku (wybrane elementy)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, R. 62, nr 3, s. 421–429.

³⁶ Nieistniejący już kościół, położony za Ostrą Bramą, w zaułku św. Nikodema. Został wzniesiony przez bpa Eustachego Wołłowicza (1572–1630) i jezuitów razem ze szpitalem św. Łazarza dla zakaźnie chorych. Funkcjonował jako kościół szpitalny. Po pożarze drewnianej budowli

cesji pożegnał obszerną mową zakonnik. W „wybornej w wymowie” exorty przy wyprowadzeniu ciała ks. Bernardyn Sielicki wspominał życie i zasługi zmarłego „z wzruszeniem oraz do przykładowej litości przytomnego pod ów czas zgromadzenia”³⁷. Ze względu na młody wiek kasztelana („wieku swojego trzydziestego pierwszego roku dochodzący”) mówca skoncentrował się na uwypukleniu nieuchronności i nieprzewidywalności śmierci, niezależnie od momentu życia człowieka: „[...] wiek dzielności, wiek męstwa oto przed nami dziś złożony śmiertelnym ciosem, któż z nas bezpieczny?”³⁸. Pochylenie się nad młodością i rokującą karierą kasztelana przysłoniły tu dawniejsze, właściwe barokowi, odwołania do wzorca dobrej śmierci. Opisano przede wszystkim dokonania publiczne zrealizowane w krótkim życiu kasztelana, które powinny stać się wzorem dla uczestników pogrzebu. Orator głosił: „[...] wiek twój [...], w którym Cię śmierć zaskoczyła, nie byłże to wiek miłych nadziei zacnego domu i ojczyzny?”³⁹. Kaznodzieja puentował w typowo moralizatorskich i w tym przypadku barokowych tonach: „[...] tenże wiek twój nauczać zdaje się młodych: aby nie ufali, mężnych, aby się nie ubezpieczali, podeszłych, aby się spodziewali śmierci”⁴⁰, i upewniał zgromadzonych, że w tej „chwalebnej i starożytnej posłudze” oddawanej zmarłemu ukazuje się żywotność wiary i siła Kościoła. Elementy te składały się na budowanie jedności wspólnoty i dawały oparcie wobec nieuchronności śmierci.

Po mowie ks. Sielickiego żałobnicy uformowali pochód zgodny z obyczajem, czyli z zachowaniem hierarchii, toteż otwierała go chorągiew trybunalska „doskonałą subordynacją rozporządzona”⁴¹. Oznaczało to według relacjonującego przybranie szarf oficerskich czarną florą⁴², a pozostali mieli nią przewiązaną lewą rękę. Jako kolejni w kondukcje szli zakonnicy z wszystkich wileńskich zgromadzeń, niosąc zapalone świece i śpiewając żałobnie przy akompaniamencie kapeli złożonej z instrumentów dętych. Po nich następował kler z księżmi misjonarzami i kolejną kapelą, która to „najżałośniejsze wydawała echo”, za nimi podążali prałaci i kanonicy, a karawanę zamykał sufragan wileński Tomasz Ignacy Zienkowicz (1717–1790). Tę reprezentację wileńskiego duchowieństwa oszacowano z barokowym rozmachem na „kilkaset blisko par”, które szły, oświetlając kondukt pochodniami.

Za duchowieństwem szli członkowie rodziny zmarłego – sędzia trybunalski Alojzy Rokicki i rotmistrz smoleński Jerzy Rokicki, którym towarzyszyło dwóch oficerów, mających „szpady dobyte”. Rokiccy nieśli na dwóch „boga-

w 1749 r. odbudowano murowaną świątynię w 1758 r. W końcu XVIII w. kościół ponownie uległ spaleni. Zob. A. Kakareko, *Kościół parafialne w Wilnie w świetle relacji o stanie diecezji i statutow synodów wileńskich (XVI–XVIII w.)*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2005, t. 6, s. 104.

³⁷ B. Sielicki, *Exorta pogrzebowa mówiona przy wyprowadzeniu ciała [...] Michała Rokickiego*, [w:] *Kazanie pogrzebowe i exorty*, Drukarnia J.K.M.XX Bazylianów, Wilno 1780.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Wszystkie cytaty dotyczące opisu pogrzebu – jeśli nie zaznaczono inaczej – pochodzą z *Diariusza pogrzebu...*

⁴² Flora (fr. *florence*) – lekka i połyskliwa tkanina jedwabna z typu kitajek.

tych wezglowiach” laskę marszałkowską i Order św. Stanisława. Za nimi szedł koniuszy dworu, jak zanotował autor diariusza, „na pięknym koniu zwykle do tego aktu ustrojonym”. Bezpośrednio za nimi podążał wóz zaprzęgnięty w sześciokonny cug, na którym wiezione było ciało. Wóz ten zgodnie z barokową tradycją spowity był w pąsowe sukno, wykończone czarnymi frędzlami sięgającymi ziemi. Niepозbawiona dekoracji w dawnym stylu była też trumna obita srebrem zarówno „po końcach”, jak i po bokach, okryta karmazynowym aksamitem ze złotymi galonami i frędzlami, podobnie „sutymi” jak te przy wozie. Na trumnie złożono najważniejsze insygnia pułkownika – buzdygan, szarfę, karabelę i czapkę. Ten ostatni element wprowadzał widza w nową sferę wizualną, odwołującą się już do nowego repertuaru atrybutów. Dużą dbałość przyłożono do zorganizowania właściwej asysty dla trumny – „czterech pierwszych dworskich” stało na wozie, by podtrzymywać trumnę, zaś po bokach szli hajducy z pochodniami. Konie ustrojono pąsowym suknem z czarnymi frędzlami; prowadzone były przez sześciu masztalerzy.

Kasztelana mińskiego żegnały osoby piastujące wysokie urzędy i godności, jednak wbrew wcześniejszej tradycji autor diariusza nie wymienił ich z nazwiska, lecz skrócił ten wywód do sformułowania, iż był obecny „cały prześwietny trybunał i pierwszej dystynkcji goście” oraz rodzina, wymieniona tu na ostatnim miejscu, dla podkreślenia znamienitych gości.

W żałobnych procesjach wojskowych szczególne miejsce zajmował koń zmarłego – tak było również w przypadku pożegnania Rokickiego. Tuż za rodziną dwóch pajuków prowadziło jego konia, okrytego żałobnym dywdykiem⁴³ i czarną florą sięgającymi ziemi, ponadto głowę końską przyozdabiał bogaty buńczuk i kita. Dla podkreślenia miejsca i znaczenia zwierzęcia w tym ostatnim pożegnaniu otaczało go sześć par z pochodniami. Również dwie armaty, każda ciągnięta przez parę koni, przykryte były czarną florą i otoczone litewskim regimentem artylerii.

Dopiero za nimi podążał tłum żegnających ludzi, autor relacji szacował ich liczbę na 10 tys., „nie licząc tych co z okien pałacowych i kamienicznych przypatrywali się”. W trakcie konduktu pogrzebowego odbyły się jeszcze dwie exorty, z czego najpierw wygłoszona została przed bramą kościoła bazylianów, którego kasztelan był dobroczyńcą⁴⁴. Przygotował ją greckokatolicki biskup włodziemski i brzeski, profesor teologii Arseniusz Główniewski (1748–1798), „okazując wdzięczność zesłemu kolatorowi swemu”⁴⁵. Od bazylianów kondukt udał się bezpośrednio do kościoła bernardynów, gdzie trzecią i ostatnią exortę przy wprowadzeniu ciała do kościoła wygłosił w bramie cmentarza ks. Franciszek Eydmitt.

W swojej przemowie duchowny zwrócił zgromadzonym uwagę na posługę publiczną i wartość modlitwy zgromadzonych: „[...] odbierzmy tylko tej

⁴³ Dywdyk (dyftyk) – długi czaprak sięgający do pęcin konia.

⁴⁴ Drukarnia Bazylianów opublikowała również wzmiankowany zbiór wierszy na weselne gody Michała i Marianny Rokickich, zob. przyp. 15.

⁴⁵ A. Główniewski, *Exorta na kondukcje ciała [...] Michała Rokickiego miana przed cerkwią bazyliąską*, [w:] *Kazanie pogrzebowe i exorty...*, b.p.

posługi, którą chrześcijańskim obyczajem czynimy w Bogu zesłemu Rokickiemu, zgaśmy tę wspaniałość i uroczystość pogrzebu⁴⁶. Ksiądz Eydmtt jedynie wybiórczo powielił dawniejsze nieodzowne sformułowania poświęcone zacności sprawowanych urzędów i cnót rodziny. Nawoływał raczej w nowym stylu do porzucenia myśli o tytułaturze. Sugerował niemożność ich kontynuacji i brak służby w niebiańskim sejmie, co było dość częstym zabiegiem mówców w latach wcześniejszych. Jednoznacznie stwierdził: „[...] upłynęły te wszystkie tytuły i przeniosły się do innych równie śmiertelnych, tobie zaś w Bogu zesły kasztelanie nie zostało nic więcej tylko, żeś był kiedyś mieszkańcem ziemi”. W dalszej zaś części zaproponował, by porzucić te ozdoby, „z których chełpi się mniej rozsądny człowiek”. Kończąc przemowę, napominał też zgromadzonych, „jako oto ta wspaniała usługa jest końcem względów dla w Bogu zesłego marszałka, tak te nasze wspaniałości wkrótce się skończą⁴⁷. Te sugestywne zarysowane sformułowania kierować miały myśli uczestników pogrzebu ku refleksji nad własną egzystencją i uczynkami w inny niż dotychczas sposób. Były zwiastunem nowych treści i prób powolnego odchodzenia od stypizowanych barokowych mów, popisów retorów, których koncepty ulegały schematowi i przedawnieniu. Wspominano zmarłego i jego osiągnięcia, próbowano jednak przekierować uwagę słuchaczy na przemijalność bogactwa uroczystości⁴⁸. Na koniec trumna została wniesiona do kościoła przez „dobre osoby” i ciało Rokickiego zostało złożone na katafalku.

W tym miejscu warto przypomnieć, że kondukt pogrzebowe były ważnym elementem komunikacyjnym uroczystości funeralnej. Dla spotęgowania odczuć odbiorcy odbywały się one głównie o zmierzchu lub nocą, tak by światła pochodni bądź dekoracyjne iluminacje na trasie konduktu mogły być widoczne i wywoływały wrażenie⁴⁹. Ten sam zabieg zastosowano również w przypadku omawianego zdarzenia; skoro informowano o świecach niesionych w kondukcie, oznacza to, że zorganizowany został po zmroku. Potwierdzeniem może być też przekaz, że po odprowadzeniu ciała do kościoła zakończono obrzędy tego dnia. Niestety w opisie obserwator pogrzebu nie odnotował, czy trasa konduktu była przystrojona dodatkowymi iluminacjami, a jedynie że procesji przyglądano się również z okien.

Trumna ze zwłokami kasztelana złożona została na katafalku zaprojektowanym przez architekta Marcina Knakfusa (1742–1821). Był on cenionym twórcą wileńskim związanym z dworem bpa Ignacego Jakuba Massalskiego (1727–1794), a Juliusz Chrościcki zaliczył go do grona najwybitniejszych projektantów działających wówczas w kraju na polu architektury okazjonalnej⁵⁰.

⁴⁶ F. Eydmtt, *Exorta pogrzebowa mówiona w Bramie na cmentarzu przy wprowadzeniu ciała Michała Rokickiego*, [w:] *Kazanie pogrzebowe i exorty...*, b.p.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ H. Osiecka-Samsonowicz, „Z wielką pompą do nieba” – pogrzebowe „theatrum” w Rzeczypospolitej w XVIII wieku, *„Rocznik Historii Sztuki”* 2019, t. 44, s. 207.

⁵⁰ Marcin Knakfus (1742–1821) – architekt, członek-założyciel wileńskiej loży wolnomularskiej, kapitan wojsk królewskich, zawodowo związany przede wszystkim z Wilnem, gdzie opra-

Zatrudnienie popularnego architekta podkreślało rangę, jaką rodzina chciała nadać pogrzebowi senatorskiemu, tym bardziej że Rokickiemu przypadało sprawować swój urząd krótko. Niestety w diariuszu brak opisu katafalku od strony artystycznej, co stanowi odstępstwo od utrwalonej formuły relacji pogrzebowych, w których opis centralnego miejsca dla zwłok zwracał szczególną uwagę autorów. Wiadomo tylko, że był „w wybornej strukturze do rycerskiego stanu akomodowany, w centralnym miejscu był grób w skale reprezentujący, nad którym trumna stała”⁵¹. Sygnalizuje to po pierwsze odwołanie do pustego grobu zbawiciela i zapowiedzi zbawienia, po drugie uwzględnienie w dekoracji atrybutów wojskowych, jako że żegnano pułkownika. Niewiele więcej autor zanotował na temat oświetlenia mar, które pochodziło „z świec jarzących i lamp licznych, dość powiedzieć, że było nadzwyczajne”. Wrażenie jasności *castrum doloris* potęgowało otoczenie, kościół i wszystkie okna były bowiem szczelnie okryte czarnym sukniem. Niestety nieznaną są rachunki, który pozwoliłyby oszacować finanse przeznaczone na dekoracje.

Właściwe uroczystości funeralne rozpoczęły się o świcie 23 marca, kiedy to o piątej rozpoczęto czterogodzinne nabożeństwo i wówczas „odprawiło się kilkaset” mszy świętych, przy wigiliach śpiewanych przez różne zakony⁵². Autor nie wyliczył jednak biorących w tym udział zgrupowań, co oznaczać może, że różni ich przedstawiciele uczestniczyli we wspólnych modłach. Około godziny siódmej rano uroczystą, śpiewaną mszę wielką celebrował sufragan wileński Zienkowicz (zm. 1790)⁵³. Po mszy nastąpił czas na kazanie, które zostało wygłoszone przez ks. Jana Dulewicza.

Organizację barokowych uroczystości funeralnych ceniono przede wszystkim za wyrafinowane koncepty kazań i oracji pogrzebowych oraz rozbudowanie elementów audiowizualnych, takich jak plastyczne dekoracje i oprawa muzyczna. Dekoracje okolicznościowe oraz teksty panegiryczne przygotowywano zarówno dla uczczenia pamięci zmarłego, jak i dla zgromadzonych żałobników, wszak już w szesnastowiecznym kazaniu odnotowano, że „kazania na pogrzebach nie dzieją się tak dalece dla umarłych jako dla żywych”⁵⁴. Budowały one

cowywał projekty dla bpa Massalskiego i dla tamtejszego uniwersytetu. Miasto musiał opuścić po powstaniu w 1794 r., w Wilnie pozostawił rodzinę: żonę Agnieszkę z Pawłowskich i dwoje dzieci: Joachima i Katarzynę. Pod koniec życia borykał się z poważnymi problemami finansowymi. Stanisław Łoza i J. Chrościcki wzmiankują nazwisko architekta jako Jan Chrziel Knakfus, do czego odniósł się Vlas Drema, identyfikując go jako tę samą postać. Zob. S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Wydawnictwo Budownictwo i Architektura, Warszawa 1954, s. 14; V. Drema, *Materiały do działalności architekta Marcina Knakfusa*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1964, R. 26, nr 3, s. 204; J. Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 194.

⁵¹ *Diariusz pogrzebu...*, b.p.

⁵² Wigilie – daw. modlitwy żałobne za zmarłych.

⁵³ Biskup Tomasz Ignacy Zienkowicz, sufragan wileński. Zob. *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce: od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie, wystawiony przez Adama Jochera*, t. 3, z. 1, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, Wilno 1842, poz. 7653, s. 323.

⁵⁴ Cyt. za: J. Chrościcki, „*Castris et astris*”..., s. 384.

pamięć po zmarłym oraz szeroko pojęty prestiż domu⁵⁵. W XVIII w. ten repertuar gestów, słów i tradycji funeralnych został szczególnie rozbudowany⁵⁶. Sygnalizowanie ograniczenia pompy pogrzebowej okazywało się bezskuteczne, podobnie jak dyspozycje testamentowe dotyczące skromnej ceremonii pogrzebowej⁵⁷. Zapisany w zbiorowej świadomości ceremoniał obrządku pogrzebowego, posiłkujący się tradycją antyczną, zakorzenił się na tyle skutecznie, że przemiany na tym polu zachodziły bardzo powoli i wręcz niezauważalnie.

Z opisu pogrzebu kasztelana Rokickiego wynika, że wszystkie wspomniane części oprawy audiowizualnej znalazły swoje miejsce i w takiej kolejności zostaną zanalizowane. Wskazać zarazem można na drobne odstępstwa od utrwalonych schematów, widoczne w opisie i przebiegu pożegnania Rokickiego⁵⁸. Na część werbalną uroczystości składały się wzmiankowane trzy exorty przy kondukcji ciała, które świadczyć mogą o rozumieniu medialnej istoty i znaczenia żywego słowa w ówczesnej kulturze. Punktem kulminacyjnym popisów oratorskich było kazanie ks. Dulewicza z wileńskiego zakonu franciszkanów⁵⁹. Przedstawiono w nim wedle tradycji obszerny wywód genealogiczny oraz opis cnót i zasług kasztelana, a także członków rodziny zmarłego, w tym jego małżonki. Zabieg ten służyć miał przypomnieniu cnót obywatelskich, których zmarły był kontynuatorem, i zarazem potwierdzał polityczną władzę rodziny, wreszcie był rodzajem konsolacji kierowanej do najbliższych⁶⁰.

Autor diariusza ocenił kazanie jako „tak wyborne”, że „każący na ambonie tyle zjednał w słuchaczach uwagi, iż i gorliwość z straty tak wielkiego męża w ich sercach prawdziwą wzruszył”⁶¹. Świadczy to, że tradycyjne odwołanie

⁵⁵ Na temat propagandowej roli kazań i mów pogrzebowych oraz ich funkcji upamiętniania powstały obszerne badania. Zob. m.in.: H. Wiśniewska, *Informacyjność a ozdobność tytułów w tekstach żałobnych XVII wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2010, t. 16, s. 297–316; J. Getka, *Polskojęzyczne druki bazyliarskie (XVIII wiek)*, Bel Studio, Warszawa 2013, s. 54–56; U. Kicińska, *Ceremonia pogrzebowa...*; A. Sawa, „Nieśmiertelna pamiątka” – rola pisma drukowanego w kazaniach pogrzebowych z XVII wieku, „Acta Humana” 2014, nr 5, s. 167–182.

⁵⁶ Zamożna szlachta chętnie sięgała po repertuar obrzędów zapożyczonych z ceremonii królewskich, z czasem rozmach i przepych możnowładczych pogrzebów nie ustępowały tym monarszym. Zob. E. Śnieżyńska-Stolot, *Dworski ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV wieku*, [w:] *Sztuka i ideologia w XIV wieku*, red. P. Skubiszewski, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 89–100; U. Borkowska, *Ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV–XVIII w.*, [w:] *Państwo. Kościół. Niepodległość*, red. J. Skarbek, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1986, s. 136; A. Labudda, *Liturgia pogrzebu w Polsce: do wydania Rytuału piotrkowskiego (1631). Studium historyczno-liturgiczne*, Pracownia Edytorska „Calamus”, Piastów 2014.

⁵⁷ J. Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 87.

⁵⁸ Zob. K. Szlichtyn, *O pogrzebach widenskich: Pismo Małe [...] z niemieckiego języka [...] przetłumaczone*, druk Kazimierz Szlichtyn, Lwów 1781.

⁵⁹ J. Dulewicz, *Kazanie na pogrzebie ciała...*, b.p.

⁶⁰ Zob. S. Baczewski, *Propagandowa rola szlacheckiego pogrzebu z XVII wieku w świetle kazań pogrzebowych*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2001; idem, *Mit początku i władza szlachty. Dyskurs genealogiczno-historyczny w XVII-wiecznych kazaniach pogrzebowych*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2006, t. 3, s. 37–55.

⁶¹ *Diariusz pogrzebu...*, b.p.

do zasług domu, przodków zmarłego i jego żony przyniosło oczekiwany rezultat. Dodatkowo mowy pożegnalne wygłosili przedstawiciele trybunału (J.W. Zudra) i rodziny (Alojzy Rokicki), te dwie ostatnie oracje niestety nie zostały przedrukowane w znanym mi poszycie, ale są wymieniane w bibliografii Karola Estreichera.

To, co w organizacji pożegnania kasztelana Rokickiego zwraca przede wszystkim uwagę, to znaczące uwypuklenie roli oprawy muzycznej całego wydarzenia. Bardzo często odpowiadały za to dworskie kapele, o ile szlachta mogła pozwolić sobie na jej utrzymanie. Podobnie zatrudnienie muzyków na okoliczność pogrzebu poczytywane było jako dodatkowy wysiłek finansowy i prestiż wpisany w ukształtowany porządek ceremonii funeralnej⁶². Już podczas konduktu przygrywały dwie kapele, podobnie podczas głównej mszy obecna była kilkudziesięcioosobowa kapela, która odegrała „przedziwną melodią do funeralnego aktu stosowaną”. Dodatkowo w trakcie „offertorium” grano na harfie. Muzyka instrumentalna wywołała u zgromadzonych pożądane emocje i silne przeżycie, relacjonujący pogrzeb tak bowiem opisał panującą w kościele atmosferę: „[...] harfa tak delikatnie i mile brzmiąca, że metr grający na niej największą aprobacją u powszechności, a powszechność zadziwienie złączone zewnętrznym ukontentowaniem mieli”. Kontynuacja części dźwiękowej nastąpiła po kazaniu – *castrum doloris* śpiewali wówczas kanonicy, prałaci i księża misjonarze. Ta część również silnie oddziaływała na zgromadzonych, obserwator opisał je bowiem jako „smutne, doskonale wydawało obchody, a słuchających do rzewliwego poruszało westchnienia”. Również w kulminacyjnym momencie składania trumny odśpiewano *Requiescant in pace*, na czas, kiedy „sama trumna na sprężynach ustawiona, przy biciu z armat i ręcznej strzelby ognia wydawaniu, wybornej kapeli *lugubre* i walety przygrywaniu, do grobu spuściła się”. Ta sama kapela uświetniła kolejne dni uroczystości, co było nawiązaniem do barokowej tradycji oprawy muzycznej pogrzebu, a rzewne pieśni i melodie wpływały na zintensyfikowanie przeżyć słuchaczy i były zarazem swoistym przerywnikiem pomiędzy obszernymi wywodami oratorskimi.

Głównym elementem funeralnej scenografii było wzmiankowane *castrum doloris*, które opisano w diariuszu skrótowo, lecz warto odnotować, że w trakcie uroczystości nastąpiła wymiana dekoracji. Jest to element wpisujący się w tradycję barokowej *pompy funebris*, który następował już po pochówku. Nad katafalkiem umieszczono wówczas nieznany dziś portret kasztelana mińskiego, a przy skalnym grobie ustawiono wymalowaną figurę, wspartą jedną ręką na kamieniu grobowym, która miała reprezentować oplakującą nieboszczyka małżonkę, z ust której wychodziły słowa psalmu – *Lumen oculorum meorum non est* (Ps 37,11)⁶³. To, co zaskakuje w obu częściach opisu, to brak odwołań do genealogii i herbów zmarłego obecnych w dekoracjach. Był to element ty-

⁶² O roli muzyki zob. J. Nowak, *Kapele muzyczne na dworze hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego i jego żony Elżbiety z Lubomirskich (1685–1729)*, „Muzyka” 2003, nr 3, s. 46–47.

⁶³ Zob. <http://biblia-online.pl/Biblia/ClementineVulgate/Ksiega-Psalnow/37/7?vt=2> (dostęp: 20.08.2024).

powy dla pompy pogrzebowej, obecny zarówno w warstwie werbalnej (tu wypełnieniem tego elementu było przede wszystkim kazanie ks. Dulewicza) oraz wizualnej. Można domniemywać, że jeśli za oprawę wizualną odpowiadał zdolny i popularny na tym polu architekt, to uwzględnił je w swoim projekcie, tymczasem pominięcie ich w diariuszu może świadczyć o odejściu od form dekoracyjnych opiewających genealogię rodziny. Wpływ na ich ograniczenie mógł mieć też krótszy czas, w jakim przygotowywano pogrzeb – były to dwa miesiące; w apogeum rozwoju funeralnej pompy przygotowania takie zajmowały nie mniej niż pół roku. Ponadto warto mieć na uwadze, że nawet jeśli zachowano bardziej tradycyjne elementy pogrzebu, to autor diariusza, mając już inną wrażliwość, mógł opisać go w sposób nietradycyjny.

Innym nawiązaniem do utrwalonych zwyczajów były organizowane nadal z rozmachem poczęstunki. W pierwszym dniu uroczystości (23 marca) zaproszono uczestników na chleb żałobny, czyli obiad pogrzebowy zorganizowany w pałacu podskarbiego wielkiego litewskiego Michała Brzostowskiego (1762–1806). Gości podejmował tam „z zupełną ludzkością” i do późnej nocy gospodarz pogrzebu Marcin Teodor Oskierka. Na kolejne poczęstunki proszono trzy dni później na zakończenie uroczystości; i tak 26 marca podejmowano asystujących oficerów i niektórych przyjaciół, a następnie duchowieństwo. W ostatnim dniu uroczystości (27 marca) tradycyjnie zorganizowano „obfity obiad dla ubóstwa kilkuset zgromadzone[go]”, po którym rozdano jałmużny dla ubogich. Kończąc relację, autor tradycyjnie pozwolił sobie na osobisty komentarz „i tym sposobem ten niemiły pisaćemu skończył się obchód”. Uzupełnieniem była informacja, że po zakończonych uroczystościach pogrzebowych, zgodnie z tradycją, we wszystkich wileńskich kościołach rozpoczęto odprawianie licznych egzekwii i mszy świętych.

Zmiany, które daje się uchwycić w przywołanym diariuszu pogrzebu Rokickiego, są niewielkie i na rozbudowanym tle tradycyjnych gestów i zachowań jeszcze mało zauważalne. Są jednak warte odnotowania bowiem z lat sześćdziesiątych XVIII w. zachował się opis pogrzebu urzędnika podobnego szczeblem Rokickiemu – Józefa Siemieńskiego, kasztelana lwowskiego, który zorganizowano jeszcze całkowicie w barokowej formule. Uwzględniono m.in. zastosowanie cenionej wtedy iluzji przestrzennej w przygotowanych dekoracjach funeralnych⁶⁴. Przykładem stołecznym zaś jest relacja z odbytego rok później w katedrze św. Jana pogrzebu sekretarza wielkiego koronnego Jacka Bartłomieja Ogrodzkiego (1711–1780). Farę udekorowano wówczas w całości, od ołtarza po chór, złocistymi festonami i pąsowym obiciem. Uzasadnieniem dla takiej kolorystyki był fakt, że zmarły spędził życie w stanie kawalerskim. Jak dawniej, tak i w tym opisie pochówku uwagę zwrócono na znakomitość oświetlenia i liczbę świec: „[...] ogień spowijał wyniosły katafalk, a i kształtnym ułożeniem po całym kościele palące się woski, wspaniałości dziwnie

⁶⁴ *Dyariusz Trzydniowej pogrzebowej pompy [...] Jozefa Siemienskiego [...] W kościele Wyszenskim [...] Reformatów, pracą y wynalazkiem [...] Franciszkanów Konwentu Lwowskiego odprawionej, Dnia 1. 2. y 3. Czerwca Roku 1761, s.l.a.*

przyczyniały⁶⁵. Pogrzeb odbył się tuż przed Bożym Ciałem, więc dekoracje pozostawiono, co jak odnotowano, „dodało świętości” obchodom tego dnia⁶⁶. Przykład ten pokazuje, że podtrzymywano zamiłowanie do funeralnej widowiskowości, zwłaszcza podczas wystawnych pogrzebów dygnitarzy w stolicy, gdzie można by spodziewać się najszybszych zmian.

Organizowanie kilkudniowych, wielkich i uroczystych pogrzebów w drugiej połowie XVIII w. wciąż stanowiło istotny etap żegnania zmarłego, ale też prezentowania przywiązania żałobników do rodzimej, dobrze znanej tradycji. Trudno nie uznać tego za kontynuację utrwalonych, znanych odbiorcom schematów pogrzebowych. Uczestniczenie w wielodniowych pogrzebach konsolidowało społeczność wokół samej uroczystości i tematyki eschatologicznej, ale przede wszystkim wokół rodziny, innymi słowy organizowało czas i życie ludzi w sposób, który był dla nich bliski i wartościowy.

Pogrzeby w takiej konwencji spełniały u schyłku Rzeczypospolitej nadal podobne funkcje – budowały poczucie więzi szlacheckiej rodziny, jej prestiż i rodzaj swoistego bezpieczeństwa, wynikającego z niezmienności tradycji. Wskazuje to na silne ugruntowanie się modelu barokowej postawy wobec kresu ludzkiego życia, jeszcze funkcjonującej w zmieniającej się oświeceniowej atmosferze, choć wtedy już poddawanej refleksji, a czasami również krytyce. Uchwytne są niewielkie zmiany, takie jak szybszy termin pogrzebu, minimalizowanie dekoracji okolicznościowych, zmiany w oracjach czy uszczuplenie opisów w diariuszach z tego okresu. Sygnalizuje to pewne uleganie tendencjom zmian oświeceniowych w drugiej połowie stulecia, nawet jeśli to dopiero załóżki zmierzchu barkowego formatu pompy funeralnej.

Pogrzeby szlachty Rzeczypospolitej czasów oświecenia były zatem rodzajem funkcjonowania poza normami przyjmowanymi w zachodniej Europie, ale wciąż powszechnymi w kulturze szlacheckiej. Podtrzymywano znane obrzędy funeralne, które zgodnie z teorią opadania wartości kulturalnych przenikały później w wersji uproszczonej do niższych warstw⁶⁷.

⁶⁵ Cyt. za: A. Berdecka, I. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie okresu oświecenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969, s. 247.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Na zmianę organizacji ceremonii pogrzebowej znacząco wpłynąć miały dopiero trudne warunki polityczne kraju. Szczególna porozbiorowa sytuacja, w jakiej znaleźli się Polacy, spowodowała zubożenie szlachty i tym samym przerwanie ostentacyjnej tradycji funeralnej. Odrodzenie części elementów dawnej obyczajowości pogrzebowej przyszło wraz z uroczystymi pogrzebami będącymi jednocześnie formą manifestacji patriotycznych. Dopiero w początkach XX w. nastąpiła przemiana w podejściu do śmierci zinstytucjonalizowanej – przyjęto tradycje modernistyczne, które pozwoliły na budowanie wspólnoty pamięci różnej od tej feudalnej, nadając jej nowe znaczenie, które inne kraje europejskie ukształtowały już w ciągu XIX stulecia. Zob. K. Dobrowolski, *Trzy studia z teorii kultury ludowej*, [w:] idem, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wydawnictwo PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 132; R. Kantor, *Krakowskie pogrzeby – budowanie przestrzeni narodowej. Z dziejów obrzędowości patriotycznej w okresie zaborów*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 10, s. 95–110; M. Napiórkowski, *Uroczystości żałobne jako forma legitymizacji i delegitymizacji władzy*, „Pamiętnik Literacki” 2013, t. 104, z. 4, s. 146–148; G.P. Bąbiak, *Funeralia narodowe. Pogrzeby patriotyczne Polaków w czasach niewoli (Eseje historyczne)*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2016;

Bibliografia

Źródła archiwalne

Vilniaus Universiteto Biblioteka:

- Sygn. F4 28845.
- Sygn. F4 28981.
- Sygn. F4 28982.
- Sygn. F4 29001.
- Sygn. F4 29620.

Polska Akademia Nauk, Biblioteka Kórnicka:

- Sygn. BK PAN 01333, Gazeta pisana z 1779.

Źródła drukowane

Arytmetyka czyli Nauka o Rachunkach Sposobem łatwym, y do wysokich Matematyki Reguł wymagany, Drukarnia Pijarów, Warszawa 1766.

Diariusz pogrzebu JW. Jmć Pana Michała Hrabi Rokickiego kasztelana mińskiego, marszałka trybunału głównego i pułkownika petyhorskiego wojsk WKŁ, kawalera orderu S. Stanisława biskupa, dnia 23 marca roku tysięcznego siedemsetnego siedemdziesiątego dziewiątego w Wilnie w mieście stołecznym JKMcI odprawionego, s.l.a.

Dulewicz Jan, *Kazanie na pogrzebie ciała Michała hr. Rokickiego, kasztelana mińskiego marszałka Trybunału Głównego, pułkownika Petyhorskiego wojsk W.X.L. Kawalera orderu S. Stanisława*, [w:] *Kazania pogrzebowe i exorty*, Drukarnia J.K.M.XX Bazylianów, Wilno 1780.

Dyariusz Trzydniowej pogrzebowej pompy [...] Jozefa Siemińskiego [...] W kościele Wiszenskim [...] Reformatów, pracą y wynalazkiem [...] Franciszkanów Konwentu Lwowskiego odprawioney, Dnia 1. 2. y 3. Czerwca Roku 1761, s.l.a.

Eksperyment pod zaszczytnym Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Michała hrabi Rokickiego marszałka W. Trybunału G. W. Ks. L. kasztelana mińskiego, kawalera orderu ś. Stanisława tudzież całego najjaśniejszego trybunału G. W. Ks. L. [...] przez WW. JPP. Kawalerów w szkołach wojewódzkich grodzieńskich edukujących się dan roku 1778 dnia 25 lipca, Grodno 1778.

Eydmtt Franciszek, *Exorta pogrzebowa mówiona w Bramie na cmentarzu przy wprowadzeniu ciała Michała Rokickiego*, [w:] *Kazanie pogrzebowe i exorty*, Drukarnia J.K.M.XX Bazylianów, Wilno 1780.

Główniewski Arseniusz, *Exorta na kondukcje ciała [...] Michała Rokickiego miana przed cerkwią bazyliąską*, [w:] *Kazanie pogrzebowe i exorty*, Drukarnia J.K.M.XX Bazylianów, Wilno 1780.

Karpowicz Michał, *Kazanie na rozpoczęciu Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego dnia 1. maja 1778. w Grodnie przed obraniem do laski [...] Michała hrabi Rokickiego kasztelana mińskiego*, Grodno 1778.

Kazanie i exorty pogrzebowe, Wilno 1780.

Pod honorem JW.P. Michała Rokickiego Marszałka W. Trybunału W.K.L. Kasztelana Mińskiego Kawalera Orderu S. Stanisława tudzież całego nayiaśn. Trybunału W.K.L. Z Algebry, solidometrii, trygonometrii, fizyki Gen. Mechaniki Geometrii Astronomii Prawa podstawowe Logiki

J. Załączny, *Wielkie pogrzeby twórców literatury i ich wpływ na budowanie postaw patriotycznych w niepodległej Polsce*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, nr 1, s. 172–200.

Geometrii teoretyczne y praktyczney Retoryki Historii powszechney y szczegolney Geografia naturaly y polityczny Nauki Moralney y Arytmetyki oraz Języków Łacińskiego Francuskiego Niemieckiego także Rysunków, Fechtów, Tańców, przez W.W. Kawalerów w szkołach Woiewodzich grodzieńskich edukujących się przypada dany Roku 1778. zm. 25 lipca. W drukarni JKMc Grodzieński.

Rokicki Michał, *Wiersz z okoliczności rocznicy Urodzenia Króla JM P. N. M. Stanisława Augusta obchodzoney przez J. W. Jmci Michała Rokickiego Kasztelana Mińskiego [...] w Wilnie R. 1779 d. 17 Stycznia.*

Sielicki Bernardyn, *Exorta pogrzebowa mówiona przy wyprowadzeniu ciała [...] Michała Rokickiego, [w:] Kazanie pogrzebowe i exorty, Drukarnia J.K.M.XX Bazyliańów, Wilno 1780.*

Szlichtyn Kazimierz, *O pogrzebach widenskich: Pismo Małe [...] z niemieckiego języka [...] Przetłumaczone, druk Kazimierz Szlichtyn, Lwów 1781.*

Wiekopomnej Pamięci Imię, Cnoty, Sława, Męża Wielkiego Zeszłego J.W. Michała Rokickiego, Kasztelana Mińskiego, Marszałka Trybunału Głównego W.X.Lit., orderu S. Stanisława bisk. Kawalera przy pogrzebowych obchodach w Wilnie stołecznym Księstwa Litewskiego odprawowanych roku MDCCCLXXIX miesiąca marca XXIII dnia. Rymem żalobnym podane przez N.P.M.. W.W w Wilnie w drukarni J.K.Mci Akademickiej, s.l.a.

Wiersze pod weselne gody wielmożnego Jegomosci Pana Michała Rokickiego regentowicza WKL z Wielmożną Jejmośc Panną Marianną Oskierkówną marszałkówną powiatu mozerskiego [...], Drukarnia J.K.M.XX Bazyliańów, Wilno 1767.

Opracowania

Aleksandrowska Elżbieta, *Karpowicz Michał Franciszek 1744–1803, [w:] Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny, red. Roman Loth, t. 2, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2001, s. 95.*

Ariès Pierre, *Człowiek i śmierć*, tłum. Eligia Bąkowska, Aletheia, Warszawa 2011.

Baczewski Sławomir, *Mit początku i władza szlachty. Dyskurs genealogiczno-historyczny w XVII-wiecznych kazaniach pogrzebowych*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2006, t. 3, s. 37–55.

Baczewski Sławomir, *Propagandowa rola szlacheckiego pogrzebu z XVII wieku w świetle kazań pogrzebowych, [w:] Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci, red. Henryk Suchojad, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2001.*

Bąbiak Grzegorz P., *Funeralia narodowe. Pogrzeby patriotyczne Polaków w czasach niewoli (Eseje historyczne)*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2016.

Berdecka Anna, Turnau Irena, *Życie codzienne w Warszawie okresu oświecenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969.

Betlej Andrzej, *Pogrzeby i nagrobek lubartowski Sanguszków z XVIII wieku, [w:] Wokół Sanguszków. Dzieje – sztuka – kultura. Materiały I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej 29–30 czerwiec 2006, red. Józef Skrabski, Barbara Błudys, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2007, s. 179–192.*

Boniecki Adam, *Herbarz Polski*, t. 10, Skład główny Gebethner i Wolff, Warszawa 1907.

Borkowska Urszula, *Ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV–XVIII w., [w:] Państwo. Kościół. Niepodległość*, red. Jan Skarbek, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1986.

Chrościcki Juliusz, „Castris et astris”. *Kazania i relacje pogrzebowe jako źródła historii sztuki*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1968, R. 30, nr 3, s. 384–395.

- Chrościcki Juliusz, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.
- Dobrowolski Kazimierz, *Trzy studia z teorii kultury ludowej*, [w:] idem, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 111–195.
- Drema Vlasdas, *Materiały do działalności architekta Marcina Knakfusa*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1964, R. 26, nr 3, s. 197–207.
- Dunin-Borkowski Jerzy Sewer, *Rocznik szlachty polskiej*, t. 2, nakładem księgarni K. Łukaszewicza, z drukarni J. Czaińskiego w Samoborze, Lwów 1883.
- Getka Joanna, *Polskojęzyczne druki bazylikańskie (XVIII wiek)*, Bel Studio, Warszawa 2013.
- Gruca Anna, *Treści patriotyczne w drukowanych dedykacjach w księżce dziewiętnastowiecznej*, „Roczniki Biblioteczne” 2023, t. 67, s. 49–65.
- Kakareko Andrzej, *Kościół parafialny w Wilnie w świetle relacji o stanie diecezji i statutów synodów wileńskich (XVI–XVIII w.)*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2005, t. 6, s. 99–110.
- Kantor Ryszard, *Krakowskie pogrzeby – budowanie przestrzeni narodowej. Z dziejów obrzędowości patriotycznej w okresie zaborów*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 10, s. 95–110.
- Karpowicz Mariusz, *Polski portret trumienny*, [w:] idem, *Sztuki polskiej drogi dziwne*, Excalibur, Bydgoszcz 1994, s. 107–126.
- Kicińska Urszula, *Ceremonia pogrzebowa w drukach żałobnych XVII i XVIII wieku (wybrane elementy)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, R. 62, nr 3, s. 421–429.
- Kowecka Ewa, *Oprawa i ceremonia pogrzebu Jana Klemensa Branickiego w 1777 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1992, t. 40, nr 4, s. 493–510.
- Kwapińska Agnieszka, *„Za me występki łzami ostatni życia mego poruszam moment...”. Testament Teresy z Tyzenhauzów Ogińskiej, kasztelanowej witebskiej, 14 lipca 1729 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Historica” 2009, vol. 8, no. 66, s. 193–201.
- Labudda Alfons, *Liturgia pogrzebu w Polsce: do wydania Rytuału piotrkowskiego (1631). Studium historyczno-liturgiczne*, Pracownia Edytorska „Calamus”, Piastów 2014.
- Łoza Stanisław, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Wydawnictwo Budownictwo i Architektura, Warszawa 1954.
- Napiórkowski Marcin, *Uroczystości żałobne jako forma legitymizacji i delegitymizacji władzy*, „Pamiętnik Literacki” 2013, t. 104, z. 4, s. 146–148.
- Nestorow Rafał, *„Magna pompa et splendido apparatu”. Ceremonia pogrzebowa Adama Mikołaja Sieniawskiego we Lwowie i Brzeżanach w r. 1726*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 6, red. Andrzej Betlej, Piotr Krasny, Oficyna Wydawnicza Text, Kraków 2006, s. 225–241.
- Nowak Janusz, *Kapele muzyczne na dworze hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego i jego żony Elżbiety z Lubomirskich (1685–1729)*, „Muzyka” 2003, nr 3, s. 17–48.
- Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce: od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie, wystawiony przez Adama Jochera*, t. 3, z. 1, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, Wilno 1842.
- Osiecka-Samsonowicz Hanna, *„Z wielką pompą do nieba” – pogrzebowe „theatrum” w Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, „Rocznik Historii Sztuki” 2019, t. 44, s. 205–214.
- Podgórzak Monika, *Straszewicz Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 44, red. Andrzej Romanowski, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 230–233.
- Rolnik Dariusz, *Archiwum Jeleńskich z NGAB w Mińsku (XVI–XX wiek) – jego dzieje i inwentarz*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.

- Sawa Anna, „Nieśmiertelna pamiątka” – rola pisma drukowanego w kazaniach pogrzebowych z XVII wieku, „Acta Humana” 2014, nr 5, s. 167–182.
- Słaby Agnieszka, *Śmierć w domu – wokół ceremoniału pogrzebowego w okresie późnego baroku*, [w:] *Dom, codzienność i święto: ceremonie i tradycje rodzinne. Studia historyczno-antropologiczne*, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Marcin Gadocha, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2018, s. 104–114.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, red. Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, t. 1: *Aa–Dereneczna*, nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Druk „Wieku”, Warszawa 1880.
- Śmierć w kulturze dawnej Polski. Od średniowiecza do końca XVIII wieku*, red. Przemysław Mrozowski, Arx Regia Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego, Warszawa 2001.
- Śnieżyńska-Stolet Ewa, *Dworski ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV wieku*, [w:] *Sztuka i ideologia w XIV wieku*, red. Piotr Skubiszewski, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 89–100.
- Toynbee Arnold, *Tradycyjne postawy wobec śmierci*, [w:] idem et al., *Człowiek wobec śmierci*, przeł. Danuta Petsch, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973, s. 92–93.
- Vanitas. Portret trumienny na tle sarmackich obyczajów pogrzebowych*, red. Joanna Dziubkova, Muzeum Narodowe, Poznań 1996.
- Wiśniewska Hanna, *Informacyjność a ozdobność tytułów w tekstach żałobnych XVII wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2010, t. 16, s. 297–316.
- Załączny Jolanta, *Wielkie pogrzeby twórców literatury i ich wpływ na budowanie postaw patriotycznych w niepodległej Polsce*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, nr 1, s. 172–200.
- Zielińska Zofia, *Oskierka Marcin Teodor*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, red. Emanuel Rostworowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 361–362.
- Zielińska Zofia, *Oskierka Rafał Alojzy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, red. Emanuel Rostworowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 362.
- Złomska Małgorzata, *Oskierka Jan Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, red. Emanuel Rostworowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 360–361.

Netografia

<http://biblia-online.pl/Biblia/ClementineVulgate/Ksiega-Psalmow/37/7?vt=2>
(dostęp: 20.08.2024).